

# Stacja PKP wciąż bez budynku dworcowego

Napisano dnia: 2024-05-12 19:32:55



**KŁODZKO** (inf. wł.). W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych poprzedniego stulecia Polskie Koleje Państwowe, przy okazji przebudowy wiaduktu kolejowego w sąsiedztwie placu Jedności, wyburzyły budynek dworcowy. Logiczne więc wydawało się, że to na tej spółce państwowej ciążył obowiązek postawienia takiego obiektu w ramach zapowiadanej od dłuższego czasu inwestycji stacyjnej. Ta weszła do realizacji w roku 2019, trwała dwa lata i skutkowałą m.in. wybudowaniem dwóch peronów i torowisk. Niestety, nie przyniosła sobą tak oczekiwanego przez podróżnych budynku z poczekalnią, przechowalnią bagażu czy sanitariatami.



Przez jakiś czas gospodarz pobliskiego dworca autobusowego, czyli spółka PKS w Kłodzku, razem z powiatem kłodzkim, będącym jej organem prowadzącym, i gminą miejską Kłodzko czynili starania o utworzenie centrum przesiadkowego. Jego powstanie wiąże się z wydaniem ogromnej kwoty, którą jest trudno gdziekolwiek znaleźć. Stąd jak najbardziej zasadne okazuje się pytanie, dlaczego PKP w wielu miejscach Polski już wybudowały na stacjach budynki pasażerskie, czynią tak na kolejnych, zaś mają węża w kieszeni w odniesieniu do stacji Kłodzko Miasto, którą jeszcze kilka lat temu chciały wyposażyć w taki obiekt, po czym zrezygnowały z zamiaru.

*- Też zadaję sobie to pytanie, bo sytuacja jest dla mnie niezrozumiała. Nie tylko obserwuję to, co dzieje się na terenie tej stacji, szczególnie gdy podróżni mokną i marzną na peronach w słotne i wietrzne dni podczas oczekiwania na pociąg. Otrzymuję skargi na te niedogodności i brak zainteresowania przez kolej ich usunięciem - mówi burmistrz Kłodzka **Michał Piszko**. - W czerwcu udam się do zarządcy tej całej infrastruktury PKP, czyli do Wrocławia na ulicę Joannitów, gdzie mieści jego siedziba. Chcę definitywnie dowiedzieć się, jakie spółka państwowa ma plany na tą część miasta. Nie może być tak, że na tej stacji ruch pasażerski wzrasta, natomiast ona sama zatrzymała się na jakimś etapie i już, mimo że jest nowa, nie nadąża za oczekiwaniami.*



Włodarz Kłodzka w międzyczasie zapuka do Ministerstwa Infrastruktury, któremu spółka kolejowa podlega. Tam będzie szukał wsparcia dla zdopingowania PKP do wybudowania na stacji Kłodzko Miasto budynku dworcowego. Skoro spółka taki wniosła w Koluszkach, Rogowie, czyni to np. w Koszalinie, to z powodzeniem może także wykonać w mieście nad Nysą Kłodzką.

Dobrze by się stało, aby w tych działaniach burmistrza M. Piszkę poparli zarówno parlamentarzyści z ziemi kłodzkiej, jak i wojewoda dolnośląski, nie zapominając o lokalnych samorządach terytorialnych.

**(bwb)**